Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

---

8. posiedzenia 3. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 16. listopada 1872.

Treść: Spis petycyj nadesłanych do Sejmu. Wniosek p. Emila Torosiewicza w przedmiocie budowy drogi Halicko-Monasterzyskiej. — Interpelacya p. Szumańczowskiego do Komisarza rządowego w przedmiocie klęsk powodzi i gradobicia jakie dotknęły powiaty Krakowski, Brzeski i Chrzanowski. — Odpowiedź komisarza rządowego na tę interpelacyę i przemówienie p. Grossa z powodu tejże interpelacyi. — Interpelacya p. Janowskiego do Komisarza rządowego w przedmiocie podzielenia grecko-katolickiej archidyecezyi lwowskiej na dwie dyecezye. — Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie zaciągnięcia pożyczki krajowej 1) na budowę i rekonstrukcyę dróg, 2) celem zapobieżenia niedostatkowi spowodowanemu tegorocznym nieurodzajem i klęskami elementarnemi. — Pierwsze czytanie wniosku p. Szeptyckiego o uznanie drogi z Rawy do Sądowej Wiszni prowadzącej za drogę krajową. — Pierwsze czytanie wniosku p. Kowalskiego względem zmiany ustawy o reprezentacyi Państwa, pomnożenie liczby delegatów do Rady państwa i zaprowadzenie bezpośrednich wyborów. — Przemowa posła Kowalskiego i odrzucenie jego wniosku. — Drugie i trzecie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o udzielenie prawa poboru myta obszarowi dworskiemu w Zazulińcach. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi wniesionych do tegoż Wydziału przez lwowską komisyę wystawy powszechnej. — Takież sprawozdanie o petycyach wniesionych przez gminy miast Jaworowa i Niemirowa, oraz wydziały powiatowe: Jasielski Krośniecki, Ropczycki, Jarosławski i Śniatyński. — Drugie i trzecie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o udzielenie prawa poboru mostowego obszarowi dworskiemu w Koniuszkach siemionowskich. — Sprawozdanie komisyi drogowej z wniosku Wydziału krajowego o zmianie obowiązującej uchwały Sejmu o etacie służby drogowej. -- Przyjęcie pierwszego punktu tegoż wniosku. — Rozprawa nad drugim punktem tegoż wniosku. Przemowy pp. Krasickiego, Grossa, Laskorza, Adama Sapiehy i sprawozdawcy.— Przyjęcie drugiego, trzeciego i czwartego punktu tegoż wniosku. — Wniosek p. Erazma Wolańskiego o powiększenie dyet poselskich. — Porządek dzienny następnego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11tej minut 15. przed południem.

Posłów obecnych 129.

Przewodniczący Marszałek: Jaśnie O. książe Leon Sapieha.

Sekretarze: Pp. Wereszczyński, Jasiński, zastępca sekretarza x. Zakliński.

Ze strony c. k. Rządu: JW. Oswald Bartmański, wice-prezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. radca dworu.

Ks. Marszałek: Ponieważ jest dostateczna liczba pp. Posłów obecnych, przeto posiedzenie otwieram. P. Sekretarz zechce odczytać protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Jasiński (czyta protokół z VII posiedzenia z d. 15. listopada 1872 r.).

Ks. Marszałek (po odczytaniu). Co do protokołu, nikt głosu nie żąda? (Nikt). Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto uważam protokół za przyjęty. Następuje dalszy ciąg petycyj.

Sekretarz p. Jasiński czyta spis petycyj).

S p i s

petycyj po dzień 15 listopada 1872.

151. Przewodnictwo Towarzystwa pielęgnacyi chorych akademików w Wiedniu przez p. Ławrowskiego o udzielenie subwencyi.

152. Wydział pow. w Kolbuszowie przez posła Ławrowskiego o zabezpieczenie od ognia majątków naczelników gmin.

153. Tenże Wydział przez p. Ławrowskiego w sprawie języka krajowego w urzędach.

154. Wydział pow. w Brzesku przez posła X. Króla o przyjęcie kosztów leczenia chorych w szpitalach krajowych w zupełności na fundusz krajowy.

155. Wydział pow. w Kolbuszowie przez posła Ławrowskiego w sprawie zabezpieczenia emerytury urzędnikom autonomicznym.

156. Wydział pow. w Mościskach przez posła Józefa Jasińskiego o wybudowanie drogi z Rawy na Niemirów do Sądowej Wiszni i o uznanie drogi z Mościsk na Krukienice do Sambora za drogę krajową.

157. Antoni Siwiec i inni posłowie z Gmin wiejskich w sprawie, ażeby wykupno prawa propinacyi za wynagrodzeniem przez gminy na fundusz szkółek gmin wiejskich i mniejszych miasteczek obróconem być mogło.

158. Przełożony obszaru dworskiego w Dorochowie przez p. Wolskiego o przyłączenie do c. k. Starostwa w Kałuszu.

159. Salwicki Nikodem były kasyer zakładu podrzutków we Lwowie przez posła x. Pawlikowa o udzielenie mu odprawy, oraz remuneracyi za nadzwyczajne czynności w sprawie zakładu.

160. Zwierzchność gminna Dolina przez posła Hoppena o budowę drogi z Wełdzirza na Wygodę, Nowosielice do Doliny.

161. Zwierzchność gminna Staromieście przez p. Wiśniewskiego o zmianę planu budowy drogi z Rzeszowa na Sokołów.

162. Wydział pow. Nowy Targ przez posła x. Króla w sprawie przeniesienia kosztów leczenia ubogich chorych na fundusz krajowy.

163. Przełożony zakonu OO. Franciszkanów we Lwowie przez p. X. Arcybiskupa Wierzchlejskiego o wsparcie na odbudowanie zgorzałego kościoła w Krośnie.

164. Wydział pow. w Brzesku przez posła X. Króla o wydanie ustawy zabezpieczającej byt materyalny i przyszłość urzędników Rad powiatowych.

165. Gmina miasta Lwowa przez p. Alexandra Jasińskiego w sprawie zaprowadzenia szkół i uregulowania płac dla nauczycieli.

166. Gmina Troscianice przez p. Hoppena o nadanie prawa bezpłatnego poboru surowicy ze źródła słonego na terytoryum Trościanieckiem się znajdującego.

167. Rada szkolna miejscowa w Przeworsku przez p. Firleja w przedmiocie uznania tamtejszej 4 klasowej trywialnej szkoły żeńskiej za szkołę główną i zarządzenie spiesznej organizacyi tejże.

168. Mieszkańcy miasteczka Przeworska i okoliczni przez p. Firleja o budowę drogi od Przeworska do Gniewczyny i od Przeworska do Kańczugi.

169. Wydział pow. w Lisku przez p. Skrzyńskiego o uznanie drogi Baligrodzkiej za drogę krajową.

170. Wydział pow. w Buczaczu przez p. Skwarczyńskiego o zaprowadzenie gmin zbiorowych.

171. Tenże Wydział przez p. Skwarczyńskiego o zaprowadzenie nowych urządzeń policyi polowej.

172. Petycya zbiorowa właścicieli dóbr, kupców i przemysłowców w Tarnowie przez p. Piotrowskiego o wybudowanie reszty drogi krajowej Tarnowsko-Sandecko-Niedzieckiej od Zakliczyna do Zgłobie.

173. Tomaszewska Marya wdowa po woźnym szpitalu głównego we Lwowie przez p. Dąbrowskiego o podwyższenie prowizyi.

174. Wydział pow. w Lisku przez p. Józefa Jasińskiego o udzielenie zapomogi dla powiatu Nisko i o budowę drogi od Rzeszowa do Nadbrzezia.

175. Mieszkańcy miasta Mościsk przez posła Smarzewskiego w sprawie wykupna mesznego.

Ks. Marszałek: Podany został do laski marszałkowskiej jeden wniosek.

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Według sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 6. listopada 1872. l. 14889 nie może być o budowie drogi Halicko-Monasterzyckiej tak długo mowy, dopóki trasa kolei łączącej kolej Czerniowiecką z Husiatynem nie będzie ostatecznie ustaloną, łatwo bowiem stać się może, iż droga ta na ten czas wszelką wartość utraci.

Zważywszy, że droga ta ustawą przez Najjaśniejszego Pana sankcyonowaną z dnia 18. grudnia 1868, za drogę krajową uznaną została;

zważywszy, że powiat Podhajecki tylko na tej podstawie podjął tak kosztowną budowę drogi z Podhajec do Horożanki złożywszy na budowę tej drogi w gotówce i materyałach przeszło 16.000 złr.;

zważywszy, że wysoki Sejm uznając ważność tej drogi i ofiarność powiatu, udzielił powiatowi podhajeckiemu 15.000 złr. w. a. tytułem subwencyi do budowy tejże;

zważywszy dalej, że droga ta dla całej okolicy niezbędnie potrzebną, tylko w połączeniu z drogą krajową w Horożance wartość mieć może;

zważywszy w końcu, że droga krajowa Halicko-Monasterzycka w części od Halicza do Horożanki nawet i po połączeniu kolei czerniowieckiej z Husiatynem dla całej okolicy podolskiej (koło Podhajec) ważną i koniecznie potrzebną będzie, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Budowa drogi Halicko-Monasterzyckiej w przestrzeni od Halicza do Horożanki ma być rozpoczętą, a w dalszej przestrzeni do Monasterzysk aż do ostatniego ustalenia trasy kolei łączącej kolej czerniowiecką z Husiatynem wstrzymaną.

Lwów 14. listopada 1872.

Wnioskodawca Emil Torosiewicz, Firlej, Mikołaj Wolański, Dzwonkowski, Siemiński, Wereszczyński Hoszard, Zawadowski, Piotrowski, Podlewski, Pawlików, Fecak, A. Łoś, Baworowski, Czajkowski, I. Jasiński.

P. Torosiewicz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Torosiewicz ma głos.

P. Torosiewicz: Wnoszę, ażeby wysoka Izba raczyła mój wniosek odesłać bez drukowania do komisyi drogowej.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek został przyjęty. Jest interpelacya do p. Komisarza rządowego.

Sekretarz p. Jasiński (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego pana Komisarza rządowego.

Do sprawozdania Wydziału krajowego o pożyczce krajowej na budowę dróg celem przyjścia w pomoc mieszkańcom naszego kraju klęskami elementarnemi dotkniętym, załączona jest odezwa wysokiego c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 25. października 1872 do l. 7654, w której to odezwie wysoka c. k. władza zwraca uwagę Wydziału krajowego na doniosłość nieszczęść, jakiemi w tym roku znaczna część naszego kraju dotkniętą została.

W pismie tem wyliczone są powiaty, które najbardziej od klęsk elementarnych ucierpiały, pominięto atoli te okolice, które, o ile mi wiadomo na równi z drugiemi, a może bardziej niż wymienione nawiedzonemi zostały.

Mam sobie za obowiązek zapytać J. W. Pana Komisarza rządowego, czy wysokie c. k. Namiestnictwo ma wiadomość o klęskach powodzi i gradobicia jakie dotknęły powiaty Krakowski, Brzeski i Chrzanowski.

Lwów 12. listopada 1872.

Szumańczowski, Kirchmajer, Józef Baum, Spławiński, Piliński, Grocholski, Hoszard, Dzwonkowski, J. Paszkowski, Piotrowski, L. Chrzanowski, Polanowski, Majer, I. Szujski, Firlej, Podlewski.

Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy: O ile mi wiadomo, c. k. Namiestnictwo otrzymało doniesienia o znaczniejszych szkodach, zrządzonych powodzią w Brzeskim powiecie. W tej chwili nie mogę podać szczegółowego wykazu szkód i kwot potrzebnych na ich zapomożenie, ale gdy się przekonam o nich, złożę wysokiej Izbie wyjaśnienie. Co do powiatu chrzanowskiego i krakowskiego, to zdaje mi się, nie mieliśmy żadnych wykazów o znaczniejszych szkodach, które wymagałyby zapomożenia. Z powodu niniejszej interpelacyi jednak postaram się, ażeby zażądano dotyczących wykazów.

P. Gross: Proszę o głos co do tej interpelacyi.

Ks. Marszałek: P. Gross ma głos.

P. Gross: Interpelacya ta spowodowaną została sprawozdaniem Wydziału krajowego, w którem wyliczone są pojedyńcze powiaty, które zostały nawiedzone nieurodzajem łub klęską wylewu. Dodać muszę, że sprawozdanie o tem zrobione było tylko na podstawie pierwszego doniesienia c. k. Namiestnictwa. Wczoraj zaś nadeszła do Wydziału krajowego odezwa c. k. Namiestnictwa, zawierająca najspecyalniejsze wykazy powiatów poszkodowanych, między którémi znajdują się i te powiaty, o których interpelacya mówi. Ta powtórna odezwa będzie prawdopodobnie tej samej komisyi przekazaną, której Sejm całe sprawozdanie przekaże. Ona więc rzecz całą dokładnie wyjaśni.

Ks. Marszałek: Jest jeszcze jedna interpelacya do p. komisarza rządowego.

Sekretarz ks. Załkliński (czyta):

Interpelacya

do Wysoko błahorodnoho Hospodyna prawytelstwennoho komisara.

Mytropołytalna Archidiecezia Hałycko-Lwiwska hr. k. obriada rozprostyraje sia pidla szematyzma z roku 1872 na 8. dawniszyi cyrkuły wostocznoj Hałyczyny t. j. Lwowskiej, Załocziwskij, Berežańskij, Stryjskij, Stanisławowskij, Tarnopolskij, Kołomyjskij i Czortkiwskij. dalsze na ciłoje Kniaźestwo Bukowyny, otże na 800 kwadratowych myl i należyt do toj archidiecezyi jeszcze także hr. k. parochia św. Warwary w Widny. — Czysłyt, że taja archidiecezya w 49. dekanatach 1,515.688 dusz wirnych, 1944 cerkwej 1343 świaszczennyków mirskich a 31. monaszestwijuszczych.

Dawno uże pereświdczeno sia, szczo diecezieju w takom prostrańswi i objemi odyn episkop ani i odna Konsystoria należyto uprawlaty ne w sostojaniu, pro to poślidowała pod dnem 8. maja 1850 Wsewysoczajszoje cisarskoje piszenie, szczoby tuju diecezyju podiłeno na dwi diecezyi t. j. lwiwsku i stanysławówsku z pozostawłeniem pry perszoj 29. dekanatiw, a prydilajuczy do druhoi 20. dekanatiw i toj podił w szematyzmach od tohdy t. j. na paperi jest, no w ystyni jeho doty nema.

Pidla §. 3. krajewoho statuta pry służaje Stanysławówskomu Episkopowy, a wzhladno aż do jeho instolacyi hr. k. Lwówskomo sufraganowy, hołos wyrylnyj w naszom krajewom Sojmi, no toho hołosa od roku 1864 t. j. od zaimenowania poslidnoho takoho sufragana b. p. Spyridiona Litwynowycza Mytropołytom, w naszom sojmi nit.

Zważywszy, szczo mnohii parochii w hr. k. Archidiecezyi Lwowskoj kanoniczeskoho posiszczenia uczapamiatały,

zważywszy, szczo odnomu mytropołyti, jesłyby najdołsze w zdorowiu prożywał, ne jest wożmożno wsi podczynenyi jeho duchownomu widomstwu prychody posiłyty,

zważywszy, szczo dołszoe odsutstwowanie Mytropołyty od rezydencyi swojej ne jest w interesi ny cerkwi ny wirnych,

zważywszy, szczo podalszym wirnym należaszczym do tak prostrannoj archidiecezyi duże tiahostno prychodyt w sprawach duchownych soobszcząty sia z swoim archierejem, —

zważywszy szczo tak cerkownaja admynystracia jak i cerkownaja dyscypłyna, wwirennyi na tołyko świaszczennykiw odnomu archiereju, ne mohut z pożadannoju skorostiju uderżywaty sia w żełanim poriadku,

zważywszy nakoneć, że nikomu nemożet byty obojatnym, czy krajewa reprezentacya w naszom Sojmi nachodytsia w połnom czysli — poczytujem sobi w dołh, zainterperlowaty Wysokobłahorodnoho H. prawytelstwennoho komisaraa nam pojasnyty:

1. jakii pryczyny sut, szczo wsewysoczajszoje c. k. riszenie z dnia 8. maja 1850 wzhladom podiłenia hr. k. Archidiecezyi lwowskoi na dwi eporchii t. j. lwowskoju i stanisławiwskuju, doty neperewedeno w dijstwie? a jesły ważnyi pryczyny zachodiat.
2. Jakich mir hadaje Wysokojo c. k. prawytelstwo upotrebyty, szczoby wsekonecznoj potrebi reczenoho podiłaczym skorsze uczynyty za dosyt'?
3. Nakonec jakim sposobom dumait Wysokoje c. k. Prawytelstwo wyższe reczenyj nedostajuszczyj odyn werylnyj hołos dla połnoty rereprezentacyi krajewoj w hałyckom Sojmi czym skorsze dopołnyty.

Lwiw dnia 15. łystopada 1872.

Dr. Ambrozyj Janowskij.

Krasickij, Iwanyszow, Jaworskij Paweł, Kocyłowskij, Fecak, Halka, Kowalskij, Petruszewycz, Lisewycz Lisewycz, Kerepyn, Kocko, Kozanowycz, Pełech. Zaklińskij, Czarkiewycz, Pawłykow, Kryżanowskij, Kamiński, Kaczała, Iwan Bodnar, Kiryło Hubar, Wasyłyj Jędrzejowski.

Ks. Marszalek: Ta interpelacya zostanie doręczoną p. komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego. Na porządku dziennym jest:

Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie zaciągnięcia pożyczki krajowej:

1. Na budowę i rekonstrukcyę dróg.

Ob. Aleg. XLIII. 2. Celem zapobieżenia niedostatkowi spowodowanemu tegorocznym nieurodzajem i klęskami elementarnemi.

Sprawozdawcą jest p. Gross.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie zaciągnięcia pożyczki krajowej:

1. Na budowę i rekonstrukcyę dróg.

2. Celem zapobieżenia niedostatkowi spowodowanemu tegorocznym nieurodzajem i klęskami elementarnemi.

P. Golejewski: Wnoszę, ażeby uwolnić sprawozdawcę od czytania.

Ks. Marszałek: Już na początku tej sesyi uchwalił Sejm, że wszystkie przedłożenia Wydziału krajowego mają być bez czytania odsyłane do odpowiednich komisyi. Tak i teraz się postąpi.

Sprawozdawca p. Gross: Stawiam wniosek, żeby to przedłożenie odesłane zostało do komisyj budżetowej. Przy tej sposobności muszę napomknąć co już pierwej powiedziałem, że otrzymaliśmy właśnie od c. k. Namiestnictwa szczegółowy wykaz rozmiaru tej nędzy, która w pojedyńczych powiatach panuje i odezwa ta ma być później przekazaną komisyi budżetowej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby przedłożenie to odesłać do komisyi budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Wniosek jest przyjęty.

Ob. Aleg. XLIV. Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku p. Szeptyckiego o uznanie drogi z Rawy do Sądowej Wiszni prowadzącej za drogę krajową.

P. hr. Szeptycki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Szeptycki ma głos.

P. hr. Szeptycki: Nie będę się wdawał w szczegółowe motywowanie mojego wniosku, bo uczynił to już Wydział krajowy w roku zeszłym w przedłożeniu swojem o sieci dróg krajowych, uznając tę drogę za potrzebną, zwracam tylko uwagą wysokiej Izby na to, że droga ta łączy kilka powiatów ze sobą, i temsamem dla znacznej części kraju naszego jest ważną. Proszę więc ażeby wys. Izba raczyła ten wniosek odesłać do komisyi drogowej.

Ks. Marszałek: Jest propozycya, ażeby ten wniosek odesłać do komisyi drogowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Wniosek ten jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku p. Kowalskiego względem zmiany ustawy o reprezentacyi państwa, pomnożenia liczby delegatów do Rady państwa i zaprowadzenie bezpośrednich wyborów.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski: Chotjaj ne raz uże toj predmet był tut pobiżno poruszanyj to odnakož po perszyj raz formalnoje wnesenje w toj sprawi stawym. Toje wnesenje nasze wykłykał hołos znacznoj czasty żytelstwa krajewoho, hołos naszych wyborciw i samaja sowist' nasza; a tak my dały tylko najprawdywszyj wyraz naszoho politycznoho w tom wzhladi pohladu i naszoho pereświdczenyja! No tim bilsze zadywuwało nas, szczo ne tilko hdekotoryi posły wysokoj Pałaty, no i znaczna czaśt pubłycystyki ne sohłasni z naszym wnesenyjem, a duże obwyniajut nas o nežyczływośt dla krajewoj autonomii. Ja odnakož mohu Was Paniw uwiryty, szczo my zo wsim świdomi naszoj zadaczy i wsiakuju otwiczatelnośt pryjmajem śmiło na sebe samych a duże spokojno możem ożydaty osuždenija naszoho postupku w historyi. Dla tychże samych uże wzhladiw pozwolte panowe, abyśmo wnesenje nasze także uzasadnyły; pryczim z naszoj storony zapowidaju z hory, szczo budu objektywno predmet traktowaty i jak to wsehda ja nawyk, wsiakich łycznostej omynaty, no upraszaju także iz Waszoj storony o terpływoje wysłuchanie riczy jak i swobodu dla mojeho słowa! Sam predmet o bezposredstwennych wyborach ne jest dla nas nowośt.

Pryhaduju wam moi panowe, szczo uże w roci 1848 wyberał i nasz kraj posłiw do wideńsko-kromyryžskoho Sojma i to wprost bezposredstwenno a koły toj Sojm cisarskim Manifestom z 4. Marcia 1849 h. (Nr. 149 Wist. zak. derz.) zistał rozwiazanyj, wyjszoł zarazom cisarskij Patent z toj samoj

daty, umiszczenyj pid Nr. 150 Wist. zak. der., kotoryj postanowył i ohołosył konstytucyju dla cıłoj Derzawy. W toj konstytucyi podybujem w §. 40. postanowłenyje o wyższoj Pałati a w §. 43. o nyższoj Pałati. Do wyższoj Pałaty mały posłiw wyberaty Sojmy a do nyższoj Pałaty mał bezposredstwenno wyberaty narid sam. Paragraf toj zwuczyt: „Das Unterhaus wird durch direkte Volkswahl gebildet.“ Tut otze znowa natysk położeno, szczo wybory do nyższoj Pałaty powirjajutsia narodowy samomu i nemož nikoły toho prąwa jemu zapereczyty, bo wsi posłannyczelstwa w konstytucyjnoj derżawi, tylko z woli naroda proizchodyty dołżni. (Brawo!) Jaka sud'ba postyhła konstytucyju z 1849 roku, także nam izwistno. Wsewysoczajszoje gabinetowe pyśmo z 20. serpnia 1851 (umiszczene pod cz. 197. Wist. zak. derż.) poruczyło prawytelstwu tohdasznomu aby dokładno rozsmotryło czy może konstytucya wydana w 1849 r. suszczestwowaty, i czy można tuju konstytucyju perewesty w dijstwije? Prawytelstwo ne dołho sia zastanowlało bo wślid toho wstriczajem cisarski patent z 31. hrudnia 1851, kotoryj znosyt konstytucyju i znosyt nawet zasadnyczyi prawa a tolko obmeżaje sia na „Wydiłach sowitujuszczych“ czy doradczych prydilajemych Starostwam i Namistnyczestwam — no i tych Wydiłów nikoły ne zorganizowano; Sowit ze derżawy peremineno uże pered tim inanczno w Sowit Koruny. I tak perejszło nemal 10 lit bez konstytucyi i bez zasadnyczych ustaw, aż doperwa hrom puszok pid Solferynom pryhadał prawytelstwu i wsim, szczo bez rady i sodijstwia naroda dołsze obchodyty sia hodi (brawa).

Cisarski patent z dnia 5. Marta 1860 postanawljaje: Sowit derżawny (kotoroho od r. 1849 nebyło a tylko zapamiatała sia jeho nazwa) „nad porjadocznymy członamy“ skripyty; no i tych zaimenuwał Cisar i tako powstał „zmieneny Sowit Derżawny“ jako Sobranyje mużej dowirija. A że wtohdy uże hadano także o krajewych zastupstwach, to w preduhotowłenyju tychże poślidnych, Monarch iz własnoj woły Swoim odrucznym pyśmom z dnia 17. Łypcia 1860 nadiłył proważnoju atrybucyjeju reczenych mużej dowirija, t. j. dał im hołos w zakonodatelstwi o podatkach. Nadanie takoho prawa tomu Sobranyju, dodało tomuż ducha i ochoty hłubsze w ricz whładaty.

I iz nidra, iz łona toho zmienenoho Sowita Derżawnoho, po naradach wsestoronnych jak znajem proiziszła za ministerstwa Rechberga i za sodijstwiem piznijszoho sztatskoho ministra Gołuchowskoho myśl powernenia do konstytucyi nazad, kotoruju to myśl osuszczestwył Dyplom cisarskij z dnia 20-ho Oktobra 1860. Toj Dyplom wyraźno ustanawlaje zasadu: że wid toho czasu zakony dawaty, dopołniaty i znosyty może Korona tylko za sodijstwijem Sojmiw i Sowita derżawnoho. Wyrażno skazano „za sodijstwiem“. To sodijstwije Sojmiw i sodijstwije Sowita derżawnoho. t. j. poriadok i forma toho sodijstwija, sut jasno wykazani w lutowym Patenti iz r. 1861 (26. Lutoho 1861 Nr. 20. Wist. zak. derż.) Pozwolte proto moi Panowe zastanowyty sia pry tym patenti i pidnesty jeho §. 7. Toj §. 7. postanowlaje pewnyi słuczaji, w kotorych Cisarowi jest zaderżano właśt' rosporiadzenia bezposredstwennych wyboriw do derżawnoho Sowita. Oto, jesłyby ne mihł buty obosłanyj Sowit derżawnyj, i to czy z wyny Sojmów czy z innoj jakoj pryczyny, to może Cisar rozpysaty bezposredstwenyı wybory. do derżawnoho Sowita.

No i toj Lutowyj patent okazałsia buty nedostatocznym i wo istyni nastupyła jeho rewizja w h. 1867 czerez wydanje odnownych iły zasadnyczych zakoniw.

W takom odnom iz zasadnyczych zakoniw, czytajem pid dnem 21. Dekabrja 1867 Nr. 141 Wistn. zak. der. a to znowu w §. 7. opredіłenje, koły mohut poślidowaty bezposredstwenni wybory do derżawnoho Sowita, no jeszcze z tym ważnym dodatkom, szczo pobłyższyji opredіłenja i oznaczenyja, w jakij sposib maje buty obosłanyj derżawny Sowit należyt do ustawodawstwa derżawnoho. Sut tut izjatia, i na toj słuczaj izjatia jest postawłena sankcja cisarska. A w jaki sposib mohłoby sia to perewesty, na to majem ustawu z 29. Czerwca 1868, Nr. 82. Wist. zak. derż. umiszczenu.

Tylko, szczo do perebihu historycznoho o bezposredstwennych wyborach. Teper prystupaju do predmetu samoho w stysłom jeho znaczenju. Pryznajuczy potrebu uzasadnenyja naszoho wnesenja, kładu najperwsze natysk na toje, szczo taja izmina nemoże inaksze, jak tylko na „dorozi konstytucyjnoj“ nastupyty.

My oże stoim na konstytucyjnoj podstawi i pryderżujem sia konstytucyi.

Że tak jest a ne inaksze pokłykujem sia w naszom wnesenyju na §. 19. naszoho krajewoho statutu. No netylko toj §. krajewoho statutu wykazuje nam tuju dorohu — także patent Lutowy z r. 1861, jsk i ustawa zasadnycza z r. 1867 promowlajut za namy.

Ne mohu odnakoż jeszcze i premołczaty, szczc meży dotycznym postawłanyjem krajewych statutiw

z 1861 hoda a ustawoju z 1867. h. wydymo razytelnoje rozłyczije; bo koły w II. Dodatku do krajewych statutiw skazano: szczo wnesenija na izminy w rozdilaniu posłiw i obosłanyju Sowita derżawnoho należyt do kompetencyi Sowita derżawnoho, znachodymo w ustawi 1867. hoda, szczo izmina w sostawłenju grup i t. d., kotoryji majut obsyłaty Radu Państwa, może poślidowaty tylko na wnesenje Sojma, czerez sowit derżawnyj

Dlatohoż i my derżymo sia zakona i ciłkom na hrunti konstytucyjnom stojimo, jesły z takim wnesenjem wystupajemo.

Teper muszu wykazaty jeszcze w krajnoj miri zahalno, jakicg zasad my pryderżujem sia i jak pohladajem na predmet sam. Tyji zasady sut try: I. Posłusznijszomu trebowanju interesiw wseho krajewoho żytelstwa, i z należytym uwzhładneniem opodatkowanych storon. Czy nyniszna ustawa wyborczaja do Sojma krajewoho i ustawa wzhladom obosłanja Sowita derżawnoho widpowidajut wsim wymohom żytelstwa krajewoho, nad tym zastanawlaty sia byłoba izłysznym, bo każdyj pryznaty musyt, szczo ne jest podanoju możebnośt' wsim interesam kraju, należyto buty zastupłenymy, bo ni nauka, ni sztuka, ni torhowla, ni promysł, ni stopa podatkowa, ni tiahary publycznyji sut' tut wedle słusznosty uwzhladnenymy — protywno tylko od słuczaja samoho załeżyt, czy i w jakij sposib obosłanyj Sowit derżawnyj — nema oże pewnosty, aby kożdyj interes kraju był w tych ustawodawczych tiłach zastupłenyj. Jesłyż skład Sojma naszoho ne odpowidaje naszym potrebam ni żełanyjam, to po bilsoj czasty od nas samych załeżaty bude, izminyty dotyczną wybornu ustawu.

Aby izminyty wyborowyj poriadok do naszoho Sojmu, bude toje wymahaty zriłoji rozwahy i wnesenia okremisznoho. Ja pozostaju na nyni pry predmeti obosłania sowita derżawnoho i muszu zauważaty, że ne znachodżu w reprezentacyi toj proporcji meży dawnijszymy dominikalnymy a rustykalnymy posidłostjamy; bo szczo do opodatkowania samoho, to koły dawnijsza dominikalna posidłośt, podczas wydania wyborowoho poriadka, t. j. w r. 1861 płatyła podatkiw bezposredstwennych 1, 254.695 złr. 40 kr., to wid rustykalnoj posidłosty płatyło sia 3,293.431 złr. 58 kr. To jest proporcja taka, jak 1 : $2^3/_4$.

Ne dumajte panowe że uże z toho samoho chotiłbym, jako należytsia zakluczenie wyprowadyty, za koniecznostyju znacznoho pobilszenia posłannykiw z grupy selan do Sowita derzawnoho promowlaty. Ja toho jeszcze ne wnoszu, a tilko konstatuju fakt, a toj fakt prowadyt mene do toho, że ne jest słuszne ustrojstwo reprezentacyi naszoj.

P. Madejski: To kwestja podatkowa.

P. Krzeczunowicz: Te daty są mylne.

P. Golejewski: Proszę o głos.

P. Kowalski: Ja maju uriadowyi daty statystyczne podła Czerniga. (Gwar).

Ks. Pawlikow: Proszu o wolnośt słowa.

P. Kowalski: Stopa podatkowa wo wsich konstytucjach, pred wsim za pidstawu reprezentacyi krajewoj służyt. Mohu sia pokłykaty także na konstytucju z r. 1849, kotoraja stanowyt, szczo kromi osobystych swojstw, kotorym zawsidy prysłużaje prawo zastupstwa w zakonodatelnym tili, maje sia imenno na podatkowu stopu uważaty, a toja jest opłata rocznoho podatku, od 10 do 20 złr. To jest także pewny census. U nas że ni na podatok, ni na druhii interesa kraju i jeho żyteliw ne uważano proto i naszi zastupstwa w Sojmach i w derzawnom Sowiti neodpowidajut prawdywomu sostojaniu.

II. Wtoroju zasadoju pryniałyśmo w naszom wnesenyju, szczo należyt czysło delegatiw do Sowita derżawnoho pomnożyty. A szczo do toho prychodżu do zakluczenia pojedynczym wywodom: Oto uże konstytucja z r. 1849 uznaje jako zasadu, szczo prynajmnij na 100.000 żytelstwa, należyt jednoho delegata do Sowita derżawnoho wyberaty. Jesłyż zważymo, że wid r. 1849 nasze żytelstwo krajewoje sia pomnożyło znaczno, my diakowaty Bohu czysłymo zwerch 5 milioniw żyteliw, to uże piśla toho, należałoby sia nam prynajmnij 50 delegatiw. A to prywodyt mene do zakłuczenia, szczo czysło naszych delegatiw do Sowita derżawnoho jest nedorozmirnym i toje jeszcze obstojatelstwo, że Uhorszczyna, kotora załedwo 15 milioniw żyteliw czysłyt, maje deputowanych 446. Koły tymczasom Sowit derżawnyj w Widniu tilko 203 na 20 milioniw czysłyt. Wproczem, za pobilszenyjem czysła delegatiw promowlajet od dawna publiczny hołos i sama potreba umnożenyja sył, szczoby można tim dokładnyjsze podiłyty praciu derżawnoho Sowita pomeż bilsze komissyj naraz.

Prychodżu teper do III., t. j. najważnijszoj a może i duże drażływoj czasty, a ta jest, że samo suszczestwowanie Sowita derżawnoho należyt zabezpeczyty i tojże nezawysymo postawyty od krajewych Sojmiw. Szczoby tuju konecznośt predstawyty, może bułoby dowolno, moi panowe najperwsze na pewnyji

utertyji i obszcze izwistnenyji nazwy samoho Sowita derżawnoho wskazaty, a tim samym pryhadaty Wam wsi fazy i pereminy, jakii nasz Derżawnyj Sowit perejszoł.

Otó małyśmo Sowit derżawnyj, skripłenyj, pobiłszenyj, tisnyj rozszyrenyj nadporjadoczny a nakonec majem znow konstytucyjnyj. Tyji i druhii zminy zistały z odnoj storony czerez delegacju samoju, z druhoj że czerez abstynencji odnych delegatiw od derzawnoho Sowita to znowu czerez secessyju innych iz neho, to znowu czerez negacyju jak i wicznu opozycyju reszta delegatiw spowodowani — a rozłyczność zmin w formi i poriadku derżawnoho Sowita potiahnuła za sobuju znow zminu systemiw prawłenyja w naszoj Austryi. — I syłaż bo to tych systemiw uże nemałyśmo wid 1860? Dowolno pokłykały sia na ministriw, kotoryj buły prezydentamy, szczoby na tuju rożnobarwnist pryhadaty. I tak pryhadujem sobi na ministerstwu Rechberga, Schmerlinga, Belcredoho, Beusta, Auersperga, Potockoho, Hohenwarta, a teper majem ministerstwo Auersperga znow, no ne toho samoho, szczo poperednijsze raz. Czy jeszcze komu za mało tych pereobrazowanyj wprawłenyju w kilkoch litach? Czyż neczas załyszyty eksperimenta i prystupyty raz do organicznoho dijstwia? A dla czohoż tyji izminy poślidowały? Bezpereczno predowsem dla toho, bo samoje suszczestwowanje Sowita derżawnoho zajedno kołybajesia; a ono kołybatysia musyt, poki wsio załeżyt wid jakoichś' wpered umowłenych falang, kotoryi mohut sia wyobrażaty tylko w okremisznych połytyczeskich tiłach. Taka falanga prychodyt z swoim pewnym programom najczastjsze dohodnym tylko dla odnoho storonnyctwa i nezwazajuczu na ciłość ani na potreby proczych, hotowa abo powzderzaty wsiu diłatelnost, abo i wsio, szczo jiji stoit na zawadi znyszczyty i skruszyty, szczoby tylko postawyty na swojem. (Wesołość). I tak, pryhadujem sobi, szczo czerez samuju abstynencju od derżawnoho Sowita można buło zdiłaty! Uhry wid h. 1861 do 1865 nechotiły prychodyty do Sowita derżawnoho i dla toho sobi wzdobyły polityczeskuju okremiszniśt. Odnakoż moi Panowe ne je tut czas do krytyki, dlaczoho podił Austryi poślidował na dwi połowini, ale muszu zauważyty szczo to osłabyło jedynstwo derzawnoje, a dalszoho takoho rozkładu derzawy my nepowynnyśmo dopuskaty — i proto wsio, szczo jedynstwo derzawy skripyty może, obojatnym nam buty ne powynno, bo my sylnoju i mohuszczuju Austryju dołżni sobi zełaty, a ciłośt jeja stawyty na perwszom miscy (głos: „I my także"). No ne tylko wid samoho obrazowanyja storonnyctw załeżało, w jakim wydi i kto sia jawył jako delegat do Sowita derżawnoho.

Izwolit Panowe meni odnu apostrofu do wyborciw samych. Jeden wyborcja z obojatnosty, druhyj z płochosty, tretyj zneswidomosty riczy, wyberał abo i ne wyberał, bo mnohi zapoznały ważnist wyboriw (brawo). Takiji wyborii najże sobi sami prypyszut, jesły swij majetok i swoju cześt na ślipo komu nybud powirjajut i jesły potom iz ich wyny abo i nymy wybranyj może sebe a ne ich samych zastupaje. (Brawo). Ne mohu także załyszyty odnoj najbilszoj pohrisznosty naszoho wyborowoho statuta, na kotoruju u nas duże narikajut i to ciłkom sprawedływo; że ne mohut po żełanju zytelstwa krajewoho wybory delegatiw do Sowita derżawnoho poślidowaty — a tojeju pohrisznostyju jest, szczo ne Sojmowii kurji samyji wyberajut z pośrid sebe, no szczo Sojm ciłyj wyberaje delegatiw. Potrebuje sia tylko uformowaty jakaś kompanja (głosy oho!) i ta może jakby zaarendowała polityku kraju — wyzyskiwaty położenje ciłoho Sojma (P. Wereszczyński: większość to nie kompanja). Takim słuczajnostiam konieczno treba zapobihczy i podaty wozmożnist pewnu wsim uprawnenym storonom w kraju a imenno meńszostiam sojmowym buty w derzawnom Sowiti zastupłennymy. Trebaby pred wsem izminyty statut krajewoho Sojma, aby prynajmniej kurji samyi a posered sebe wyberały; odnakoż dumaju, szczo ludy umirkowanyi, i ludy, kotoryi chotiat każdyj pozor egoizma wid sebe widperty postarajutsia samyji o totoje. No wseho potrebnijszym jest, szczoby bez wzhladu na pojedynokich delegatiw, samoje bytyje Derzawnoho Sowita stałosia nezawysymym od Sojmowych delegacyi — aby uże raz zełajemyj poriadok i spokoj wzmohłysia i Austryja była w sostojaniu prystupyty do organicznych prać, i swoju wełyku zadaczu poserid druhych Derzaw ispołniaty — a toje poślidujet tylko tohdy, koły derzawny Sowit nebudet na kożdym kroku swojej diłatelnosty zahorozenyj czerez wytworiajuszczyisia zajedno nowyi storonnyctwa. Tak Panowe dumaju, szczo wykazałjem potrebu konecznoho i skoroho pereobrazenja szczo jak dobro kraju toho żadaje tak i swobodu Derzawnoho Sowita mohut zabezpeczyty jemu tylko bezposredstwennyi wybory, t. j. wybory czerez tych, z kotorych woły i my nyni tut zasidajem. Uzasadnywszy i wykazawszy zakonnyi wymohy naszoho wnesenyja, predłahaju: Wysoki Sojm uchwałyt, szczoby nasze wnesenje zistało widosłane dla błyższoho

rozsmotrenja i sprawozdanja do komisyi administracyjnoj (zdziwienie).

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). A zatem przystąpimy do głosowania. Kto jest za odesłaniem wniosku posła Kowalskiego do komisyi administracyjnej zechce powstać. (Mniejszość powstaje).

Sekretarze pp. Jasiński i Wereszczyński: Jest tylko 19 głosów.

Ks. Marszałek: Jest tylko dziewiętnaście głosów, więc mniejszość, wniosek upadł.

Następuje z porządku dziennego drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o udzielenie prawa poboru myta. Sprawozdawca p. Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego, o udzielenie obszarowi dworskiemu w Zazulińcach prawa poboru myta za przewóz promem na Dniestrze.

Wysoki Sejmie!

Właściciele obszaru dworskiego w Zazulińcach, powiatu Zaleszczyckiego, utrzymują dla własnej wygody przewóz promem na rzece Dniestrze, łączący ich z Bukowiną, a względnie ze wsią Doroszowcami, po drugiej stronie rzeki położoną.

Używalności tego przewozu, domagają się mieszkańcy wsi Zazuliniec i sąsiednich posiadłości, dla których ułatwiona w tem miejscu komunikacya z Bukowiną, tak ze względów handlowych, jak również z uwagi na wzajemne sąsiednie stosunki, niezmiernie jest ważną.

Wskutku czego, właściciele pomienionego obszaru dworskiego, wnieśli do Wydziału krajowego podanie o wyjednanie im koncesyi na pobór myta przewozowego w Zazulińcach wedle taryfy klasy III. na drogach krajowych obowiązującej.

Dochodzenie wydziału powiatowego wykazuje:

Że przewóz promem na rzece Dniestrze pod Zazulińcami, utrzymywanym jest rzeczywiście i wybudowanym kosztem właścicieli obszaru dworskiego tamże; że budowa powyższego promu, mającego 40 stóp długości a 14 stóp szerokości, wraz z dwoma mostkami dojazdowemi, i linwą grubą, w przybliżeniu 150° długą, kosztuje w ogóle 1303 złr. 56 ct., że przeciętne utrzymanie promu ze wszystkiemi przynależnościami, licząc w to wynagrodzenie dla stałych przewoźników wyniesie rocznie kwotę . . . . . . 340 złr. 35 ct. że zatem czysty dochód z przewozu obliczany przypuszczalnie wedle żądanej przez właścicieli taryfy, rocznie uczynić może około . . . 50 złr. nakoniec, że szerokość koryta rzeki Dniestru w miejscu na przewóz oznaczonem przy średnim stanie wody 100°, przy najwyższym zaś 124° dobiega.

Jednakże wydział powiatowy, uważając taryfę klasy III. za uciążliwą, ta bowiem jest najwyższą dla dróg krajowych i eraryalnych, przemawia za obniżeniem takowej.

Zważywszy przytoczone wyżej okoliczności, a nadto gdy właściciele przewozu, skłonili się do uwolnienia miejscowych mieszkańców od opłaty myta, pod warunkiem przez gminę przyjętym, a mianowicie, że taż gmina corocznie przed zamarznięciem Dniestru, prom z wody na brzeg wyciągać będzie, a następnie w właściwym czasie, takowy znowu na wodę spuszczać, oczyszczając przytem obydwa brzegi rzeki od kry lodowej, dla łatwiejszego w tej porze podjazdu.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę o udzielenie obszarowi dworskiemu w Zazulińcach prawa na pobór myta przewozowego na Dniestrze, wedle taryfy zniżonej, proponowanej przez tamtejszy wydział powiatowy.

Ks. Marszałek: Możeby można zacząć ogólną rozprawę przed czytaniem specyalnych paragrafów. Kto się z tym zgadza, zechce rękę podnieść.

P. Hoppen: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Hoppen ma głos.

P. Hoppen: Ja wnoszę, aby pominąć ogólną rozprawę.

P. Golejewski: Proszę o glos.

Ks. Marszałek: P. Golejewski ma głos.

P. Golejewski: Myśmy nie słyszeli dobrze, o co rzecz chodzi.

Ks. Marszałek: O to chodziło, aby przed czytaniem specyalnych paragrafów otworzyć rozprawę ogólną.

Kto się zgadza, aby pana referenta uwolnić od czytania paragrafów przed specyalnem czytaniem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, wniosek przyjęty.

Ogólna rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystąpimy więc do specyalnej rozprawy.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Zazulińcach, nadaje się na lat trzy, od wejścia w wykonanie tej ustawy, prawo pobierania myta od przewozu promem na rzece Dniestrze pod Zazulińcami, z warunkiem utrzymywania własnym kosztem pomienionego przewozu.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Artykuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następnego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu . . . . . 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego; jakoto: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów i od każdej sztuki pędzonego młodego bydła tego rodzaju . . . 1½ (jeden i pół) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, 1 (jeden) ct.;

d) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woźnicę lub jeźdzca na koniu . 1 (jeden) ct.;

e) od osoby z taczkami lub wózkiem 2 (dwa) ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego artykułu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Artykuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. III.

Od opłaty myta uwolnieni są mieszkańcy gminy Zazuliniec, pod warunkiem, że taż gmina corocznie przed zamarznięciem rzeki Dniestru prom z wody na brzeg wyciągać będzie, a następnie w właściwym czasie takowy na wodę spuszczać, oczyszczając przytem obydwa brzegi rzeki od kry lodowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść (większość). Artykuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Art. IV.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy względem innych uwolnien od opłaty mytniczej i zniżenia tejże, jakie obowiązują na drogach krajowych i eraryalnych.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość). Artykuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross (czyta tytuł):

Ustawa

o udzielenie Obszarowi dworskiemu w Zazulińcach w powiecie Zaleszczyckim prawa poboru myta za przewóz promem na rzece Dniestrze.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego tytułu zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość tytuł przyjęty.

Sprawozdawca p. Gross: Ja wnoszę, aby wysoka Izba raczyła przyjąć tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby tę ustawę przyjąć w trzeciem czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość podnosi). Jest większość, wniosek przyjęty.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Gross (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z petycyi lwowskiej komisyi dla spraw wystawy powszechnej w Wiedniu r. 1873

odbyć się mającej względem przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosku o udzielenie odpowiedniego zasiłku na cele wystawowe.

Wysoki Sejmie!

Dla uzyskania potrzebnych funduszów na pokrycie rozlicznych wydatków lwowskiej krajowej komisyi dla spraw wystawy powszechnej w Wiedniu, postanowiła ta komisya na posiedzeniu odbytem dnia 23. marca r. b. obrać dwie drogi, mianowicie udać się z jednej strony do jeneralnego dyrektora wystawy i do innych władz centralnych z prośbą o udzielenie subwencyi przynajmniej w kwocie 25.000 złr., z drugiej zaś strony prosić:

a) Reprezentacyę miasta Lwowa, dyrekcye krajowych kolei żelaznych, dyrekcye tutejszych banków i t. p. o datki na cele wystawowe,

b) żądać od izby handlowej lwowskiej, ażeby udzieliła ile może ze swoich funduszów rozporządzalnych i postarała się o rozpisanie stósownego dodatku na podatki na cele wystawowe,

c) prosić Wydziału krajowego o dodatek z funduszu dyspozycyjnego i o wyjednanie u Wysokiego Sejmu na najbliższej sesyi kredyta, na pokrycie krajowych kosztów wystawowych.

Stósownie do tej uchwały udał się komitet wykonawczy lwowskiej komisyi wystawowej pismem z dnia 27. marca r, b. do l. 17. do jeneralnego dyrektora wystawy o udzielenie z funduszu wystawy powszechnej subwencyi w kwocie 25.000 złr. na pokrycie wydatków biurowych komisyi, kosztów na druki, ogłoszenia, na utrzymanie ajencyi w Wiedniu i wydatki na takie cele, których osiągnienie nie przeniesie bezpośredniej korzyści krajowi naszemu, lecz potrzebnem jest dla skompletowania lub wyjaśnienia ogółu wystawy całego państwa.

W odpowiedzi na powyższe pismo oświadczył jeneralny dyrektor wystawy pismem z d. 8. kwietnia r. b. że lubo uznaje w zupełności słuszność wykazanych przez komitet powodów, do udzielenia subwencyi jednakże nie jest w stanie zadość uczynić temu żądaniu, gdyż fundusz wystawy powszechnej przeznaczony jest wyłącznie na pokrycie wydatków wewnątrz gmachu wystawy.

Po tej odmownej odpowiedzi udał się komitet wykonawczy do Jego Excelencyi pana ministra handlu o takąż subwencyę ze skarbu państwa oświadczając, że jeżeli komitet nieotrzyma żądanego zasiłku, natenczas wobec istniejących stosunków materyalnych kraju, wszelkie najgorliwsze usiłowania komisyi wystawowej niezdołają osiągnąć pomyślnego rezultatu.

Na to podanie odpowiedział Jego Exelencya pan minister handlu pod dniem 17. maja r. b. l. 626, iż ministerstwo handlu niema funduszów na udzielenie żądanej subwencyi, że jednak mając wzgląd na galicyjskie stosunki, podał wniosek komitetu do wiadomości Jego Excelencyi pana ministra rolnictwa, który jednakże również oświadczył, że nie jest wstanie w roku bieżącym przyzwolić subwencyi na przygotowania czynione w Galicyi do obesłania wystawy Wiedeńskiej.

Czynione więc w tym kierunku zabiegi o uzyskanie odpowiedniej subwencyi nie odniosły pożądanego skutku.

W dalszem wykonaniu powyż wspomnionej uchwały krajowej komisyi wystawowej, udał się komitet wykonawczy w celu zebrania dobrowolnych datków na utworzenie funduszu na cele wystawy do Wydziału krajowego, do dyrekcyi tutejszych banków, do galicyjskiej kasy oszczędności, do towarzystwa ubezpieczeń, do magistratów we Lwowie, Przemyślu, Jarosławiu, Stanisławowie, Samborze, Stryju, Drohobyczy, Kołomyi, do Lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej, do dyrekcyi kolei galicyjskich i do wydziałów powiatowych.

Skutek tych usiłowań komitetu był dotąd następujący, mianowicie wpłynęło:

Od Wydziału krajowego z sumy 1300 złr. udzielonych z funduszu dyspozycyjnego na r. 1872 dla wszystkich trzech komisyj	500 złr.
od rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika z sumy 3000 złr. przeznaczonej dla wszystkich trzech komisyj krajowych	1320 złr. 9 ct.
od lwowskiej izby handlowo przemysłowej	300 „
od wydziału powiatowego w Sanoku	50 „
„ „ w Tłumaczu	25 „
„ „ w Stryju	50 „
„ „ w Sokalu	150 „
„ „ w Buczaczu	150 „
„ „ w Stanisławowie	100 „
„ „ w Żydaczowie	100 „
od rady miasta Stryja	50 „
razem	2795 złr. 9 ct.
z tego wydano dotychczas	550 „
a pozostająca suma	2245 złr. 9 ct.

stanowi cały fundusz, którym rozporządza obecnie lwowska komisya wystawowa i niema nadziei, by

od dyrekcyj innych krajowych banków, towarzystw, kolei żelaznych, reprezentacyj miast lub wydziałów powiatowych dalsze wpłynęły datki, gdyż niektóre z nich między innemi dyrekcye banku hypotecznego kolei nadniestrzańskiej, filii towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu wręcz odmówiły udzielenia jakiejkolwiek subwencyi na cele wystawowe, z innych zaś miejsc żadnej nie dano odpowiedzi.

Do głównych i niezbędnych wydatków zalicza lwowska komisya wystawowa następujące:

1. Wydatki biurowe przez prawie 1½ roku aż do zamknięcia wystawy mianowicie wynagrodzenie dla pomocników konceptowych i pisarzy, koszta druków, litografii, opału, rekwizytów kancelaryjnych i t. p.

2. Koszta utrzymania wspólnej dla wszystkich trzech krajowych komisyj reprezentacyi;

3. Fundusz, z któregoby można udzielać pomocy ludziom fachowym, nauczycielom, robotnikom, rzemieślnikom i włościanom nieposiadającym własnych funduszów do zwiedzenia wystawy, niemniej też zakupić w swoim czasie wzorowe przedmioty wystawy jako środki do nauki i wyrobienia dobrego smaku dla krajowych szkół ludowych, fachowych i przemysłowych;

4. Koszta wysłania na wystawę fachowych sprawozdawców dla dostarczenia krajowi relacyi o wystawie w ogóle — jakoteż o szczególnych jej działach zastosowanych do potrzeb i warunków w jakich kraj nasz zostaje.

Mając na te wydatki tylko 2245 złr. 9 ct. w. a. udał się komitet wykonawczy lwowskiej komisyi wystawowej pismem z dnia 19. października r. b. l. 288 do Wydziału krajowego z prośbą o przedstawienie Wysokiemu Sejmowi wniosku, aby w budżecie krajowym na rok 1873 otworzonym został kredyt w kwocie 25.000 złr. w. a. na pokrycie wydatków wystawowych przez tęż komisyę ponieść się mających. Wobec przedstawionego już Wysokiemu Sejmowi preliminarza do budżetu na r. 1873, w którym na cele wystawowe dla wszystkich trzech krajowych komisyj wystawowych zamieszczoną została kwota 2000 złr. w. a., jakoteż z uwagi że Wysoki Sejm przeznaczając subwencyę na cele wystawowe nietylko potrzeby lwowskiej komisyi, lecz także wydatki komisyi krakowskiej i brodzkiej na względzie mieć zechce, wnosi Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy petycyę komitetu wykonawczego lwowskiej komisyi dla spraw wystawy powszechnej o udzielenie zasiłku przekazać sejmowej komisyi finansowej z poleceniem, aby zbadała potrzeby wszystkich krajowych komisyi wystawowych i wraz z budżetem przedstawiła Wysokiemu Sejmowi wniosek odpowiedni.

We Lwowie dnia 6. listopada 1872.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt); Rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem Wydziału krajowego zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, wniosek przyjęty.

Sprawozdawca P. Gross (czyta): Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ponownych petycyj względem uznania i budowy nowych dróg krajowych. (Mówi). Pomimo powziętej już przez Wysoki Sejm uchwały o siecie dróg krajowych z d. 14. i 16. października 1871 r. wpływają ciągle do Wydziału krajowego tak jak do sejmu różne petycye gmin o uznanie dróg gminnych i powiatowych za drogi krajowe. Wydział krajowy poczuwa się do obowiązku wszystkie te petycye, które się tyczą takich spraw, przedłożyć wysokiej Izbie do uwzględnienia.

Obecnie ponawiają swe prośby:

a) zwierzchność gminna miasta Jaworowa i Rada gminna miasteczka Niemirowa, tudzież wydział powiatowy Rawski względem drogi z Rawy na Niemirów, Jaworów do Sądowej Wiszni;

b) Wydziały powiatowe Jasielski, Krośnieński i Ropczycki o uznanie za krajową dróg powiatowych Frysztacko-Strzyżowskiej i Warzycko-Lubelskiej,

c) Wydział powiatowy Jarosławski wraz z gminami Więzownica, Monasterz, Czerwona Wola i obszarem dworskim Pełkinie o budowę kosztem funduszu krajowego drogi z Jarosławia do Sieniawy.

d) Wydział pow. Śniatyński o budowę drogi od stacyi Czerniowieckiej w Załuczu do Kosowa jako przedłużenie drogi krajowej z Horodeńki na Śniatyn do Załucza.

Wszystkie te drogi były już przedmiotem bliższego ocenienia przy wnioskach przedstawionych wysokiemu Sejmowi w projekcie o sieci dróg krajowych, a gdy pomimo iż projekt rzeczony służył za podstawę przy powzięciu wyż powołanej uchwały, Wysoki Sejm drogi te do rzędu naglejszych nie zaliczył, przeto Wydział krajowy uwzględniając przytem i tę okoliczność, iż dla wspomnianych dróg

ani projektów nie przygotowano, ani też potrzebnych na ich budowę funduszów nie obmyślano, stawia wniosek:

„Wysoki Sejm raczy nad wniesionemi prośbami przejść do porządku dziennego.“

Nie zaprzeczając wszakże drogom wskazanym wielkiej dla ruchu handlowego ważności i nie chcąc nad petycyami nie małej dla petentów wagi doraźnej wywołać decyzyi, Wydział krajowy co do formalnego traktowania sprawy dodatkowo wnosi, aby petycye te przekazane były komisyi drogowej dla dokładnego zbadania i przedstawienia sejmowi odpowiednich wniosków. Z temi samemi wnioskami przedkłada Wydział krajowy również petycyę Wydziału powiatowego staromiejskiego o udzielenie subwencyi z funduszu krajowego na regulacyę rzeki Topolniczanki dla zabezpieczenia drogi gminnej w Topolnicy; zwraca atoli uwagę wysokiego Sejmu na to, iż regulacyjne budowy wodne nie tylko samej drodze przysługują lecz zawsze bezpośrednią i znaczną korzyść właścicielom przyległych gruntów przynoszą, którzy zatem słusznie do współudziału przy wykonaniu tych zaprojektowanych robót pociągnięci być powinni.

(Po przeczytaniu.) Wydział krajowy przedkłada wszystkie te petycye bez żadnego wniosku do uwzględnienia wysokiej Izby, ponieważ te sprawy na przeszłej kadencyi odrzuconemi zostały i wnosi, aby wszystkie te petycye odesłać do komisyi drogowej.

Ks. Marszałek: Wniosek Wydziału krajowego, ażeby tę petycyę odesłać do komisyi drogowej poddam pod głosowanie. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest większość. Wniosek przyjęty. Poseł Skwarczyński ma jeszcze jedno sprawozdanie o mycie drogowem.

P. Skwarczyński (czyta):

Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Koniuszkach siemianowskich utrzymuje od lat dawnych na drodze do Hordyni most duży, własnym wybudowany kosztem na dawnem korycie rzeki Dniestru, od którego ostatniem rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z d. 7go grudnia 1860 r. do l. 62322, nadanem mu zostało prawo poboru myta na czas nieograniczony według taryfy kl. I.

W r. 1866 tenże obszar dworski wybudował własnym także kosztem na powyższej drodze most drugi, dla pokrycia zaś znacznych kosztów tej budowy, jak również utrzymania obydwóch mostów, prosi obecnie o zmianę dotychczasowej taryfy myta mostowego klasy I. na takąż taryfę wedle wymiaru klasy II.

Dochodzenie wydziału powiatowego w Rudkach co do sprawy przytoczonej wykazuje:

że długość mostu dawnego już omyconego wynosi sążni 13,

mostu zaś drugiego w roku 1866 wybudowanego sążni 11,

czyli razem obydwóch sążni 24,

że budowa tego ostatniego mostu spoczywa na czterech rzędach pali dębowych z poprzecznemi i podłużnemi legarami także dębowemi, przymocowanemi do pali za pomocą klamer żelaznych, koszta budowy odpowiednio do teraźniejszych cen materyałów i robocizny obliczone są co najmniej na 400 złr. w. a.,

że roczne utrzymanie obydwóch mostów z powodu częstych uszkodzeń przez wylew wody wyrządzonych, przeciętnie 80 złr. w. a. wynosi,

że oprócz rzeczonych dwóch mostów obszar dworski ponosi koszta utrzymania trzech innych małych mostków na tejże drodze, których łączna długość stanowi $5\frac{1}{2}$ sążni,

że wreszcie wrazie nadania obszarowi dworskiemu prawa poboru myta mostowego od obydwóch mostów wedle taryfy kl. II. zapora rogatkowa postawioną być winna w punkcie środkowym, a ogólny dochód mytniczy wynosić wówczas może od 50 do 60 złr. w. a. i nie pokryje jeszcze wydatków rocznego utrzymania mostów.

Zważywszy wymienione okoliczności Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby obszaru dworskiego w Koniuszkach siemianowskich i uchwalić załączoną ustawę:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa ogólna zamknięta, przystąpimy do specyalnej rozprawy.

P. Skwarczyński (czyta):

Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Koniuszkach siemianowskich nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej ustawy prawo do poboru mostowego od dwóch mostów 24 sążni łącznej długości mających na dawnem korycie rzeki Dniestru i na drodze do Hordyni położonych pod warunkiem utrzymywania takowych własnym kosztem.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Artykuł przyjęty.

P. Skwarczyński (czyta):

Art. II.

Pobór myta odbywać się będzie przy rogatce mytniczej w środkowym punkcie pomiędzy obydwoma mostami na drodze do Hordyni wystawionej według następnego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu dwa (2) ct.,

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to, od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju dwa (2) ct.,

wyjątek stanowią bydlęta wszelkiego rodzaju ssące, za które nie opłaca się myta,

c) od pięciorga świń lub cieląt dwa (2) ct.

d) od dziesięciorga owiec dwa (2) ct.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Artykuł przyjęty.

P. Skwarczyński (czyta):

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta i o zniżeniu takowej.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Większość.) Artykuł przyjęty.

P. Skwarczyński (czyta tytuł):

Ustawa

o udzielenie prawa poboru mostowego obszarowi dworskiemu w Koniuszkach siemianowskich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem, ustanawiam co następuje:

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęcicm tego tytyłu zechce rękę podnieść. (Większość.) Tytuł przyjęty.

P. Skwarczyński: Ja wnoszę, aby wysoka Izba raczyła przyjąć niniejszą ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby przyjąć tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty. Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trzeciem czytaniu zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa przyjęta.

Komisya petycyjna mało ma dziś gotowego materyału. Następne posiedzenie odbędzie się więc we wtorek, dlatego aby komisye miały czas do działania. Przypominam panom, że już prawdopodobnie połowa kadencyi upłynęła, a więc proszę panów, by się raczyli zająć gorliwie pracami w komisyach.

Porządek dzienny jest następujący (czyta):

Porządek dzienny

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego względem zwrotu kosztów szupasowych.

2. Sprawozdanie komisyi edukacyjnej nad wnioskiem Wydziału krajowego o władzach nadzorczych dla szkół ludowycd.

3. Sprawozdanie komisyi petycyjnej.

(Po przeczytaniu.)

Przepraszam panów, zapomniałem, że jeszcze jest na porządku dziennym sprawozdanie komisyi drogowej nad wnioskami Wydziału kr. do zmiany obowiązującej uchwały sejmowej o etacie służby drogowej.

Kto jest sprawozdawcą komisyi drogowej?

Głosy: P. Zamojski.

Sprawozd. p. Zamojski (czyta jak Aleg.): ·/.

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do specyalnych punktów.

Sprawozdawca p. Zamojski (czyta):

Wysoki Sejm uchwali:

1. Pomocnicy stali przy oddziale technicznym Wydziału krajowego mogą być stabilizowani na zasadach ogólną instrukcyą wskazanych i pobierać będą dodatek na pomieszkanie każdy po 150 złr. rocznie.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego artykułu zechce rękę podnieść. (Ilość wątpliwa podnosi.)

Prosiłbym wstać, bo nie widzę dobrze. (Większość powstaje.) Jest większość artykuł 1szy przyjęty.

Sprawozdawca p. Zamojski (czyta):

2. „Dotychczasowe płace inżynierów okręgowych zwiększają się w stosunku:

dla czterech z nich po . . . 1.500 złr. rocznie
dla trzech zaś po . . . . . 1.200 „ „

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

K. Krasicki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Krasicki ma głos.

P. Krasicki: Ja rad' hołosowałjem za perszym artykułom predłożeńja, bo znachodzu w motywach czerez Wydił krajewyj nawodenych powody dostateczny, ażebym był preświdczenyj o potribnosti toji pozycyi. Odnakoż szczo do punktu wtoroho, t. j. szczo do podwyższenja pensyi dla inżynieriw, nato w mojem preświdczenju ne mohu shodyty sia poneże ja ne znachodzu w motywach Wydiłu komissijeju udebrenych dostatecznoho uzasadneńja.

Izwolte panowe rozsmotryty powody, jakiji nam podaje Wydił krajewyj a za nym komisya. (Czyta): „Potrebna jest tut ne jeno wyższa specialna kwalifikacya technyczna, ale krom toho sowistnost osobysta."

Szczo do obsudzenia motywa o specjalnoj kwalifikacyi toho pytajuś, czy może kto bez kwalifikacyi żełaty posady, kotoraby mu szczo najmensze 1000 reńs. rocznoji płatni prynosyła, i czy może sia kto znajty, szczoby petentowy ne kwalifikowanomu riszył sia daty pensju 1.000 reńskich. Koneczno pryznajte panowe, szczo toj punkt w tom słuczaje ne maje i najmenszoho charakteru motywa.

Druhyj punkt jest w moim preświdczeniu duże ważnym po temu szczo on diametralno protywyt sia pryncypom christiańskoj etyki! posli jej zasad dołżen każdyj kotoryj pryniał sia za jakuju zobowiazannost tuju bez wzhladu czy on za nia płatnyj pojedynokimi desidenamy a chotby i sextamy czy etytiaszczamy sowistno ispołniaty, tu motyw nawedenyj pereczyt toji zasadi!

Słyby mini wilno buło wyprowadzaty stoho logicznu konsekwencju, to zakluczałbym szczo ażeby uriadnyk powodował sia sowistnostiju, nużno jeho płatyty i to tak szczo czim bilsze sia jemu płatyt tim bilsze sowistnosty nabywaje takij uriadnyk. W. Izba pryznast że wprowadzajuczy tuju zasadu w praktyku my koneczno zaszłybyśmy ad absurdum!

Dalsze widwołujet sia Wydił krajewyj a za nym komisya na toje obstojatelstwo, szczo obszczestwa akcyjnii duże wysoko opłaczajet swoich inżynieriw i otkłykujet sia na dorożyznu wi Lwowi

Chotia ja ne dumaju, szczoby towaryczestwa akcyjnyi sypały żmeniamy hriszi swoim inżynieram, to odnako ja toje jako prawdywoje pryjmaju, ałe roblu uwahu, szczo akcyjne obszczestwa na tot słuczaj ne swoimy szafujut hriszmy, jeno hriszmy publiki, do kotoroj ony zepewnenyj, nemynujemyj imijut regres. No jesły Sojm bude szczo rik i szczo sesyi bezwhladno podwyższał etat uriadnykam i słuham krajewym i po tomu powodu szczo rik podwyższaty dodatki do podatkiw, do kohoż widoszłem kontrybuentiw tych dodatkiw z regresom?

Szczo do dorożyzny i podwyższenja pensyi uriadnykam tym, kotoryi uże na niższoj sut pensyi jak tu na 1000 złr., pozwolu sobi postawyty wopros, czy Lwowiane sut wyniatyi od kontrybucyi dodatkiw do podatkiw? Nie! otże tij Lwowskij kontrybuenty, nachodiaczij sia toże posered toj samoj dorożni, a praciujuszczej horko na dnewnoje wyżywłenie dołżni ponosyty wyzszyj dodatok dla tych, kotorij na najnyższoj skali inżinierskoj płatni poberajut roczno 1000 złr. Hospodynowe! byłaby to sprawedływość! Tilko szczo do kontrybuentiw dodatkiw wo Lwowi. Moi Panowe ne dumajte, szczo w miśti nedostatok zamknenyj rohaczkamy, a za rohaczkamy cwyte Eldorado! Kto tak dumaje, toho odsyłaju do depesz Namistnyczestwu od starostw nadosłanych; wsiudy neurożaj! szczo trochy porodyłoś znyszczyły hrady, a szczo tij łyszyły pożerły ohni! w jakij że sposib w tych obstojatelstwach ubolszaty dodatki?

Nyni pered chwyłoju rozdano nam sprawozdanie Wydiłu krajewoho, o pożyczci krajewoj, majuczyj sia zatiahnuty w ciły zaradzenia nużdi, z pryczyny neurodzaju i neszczaśt elementarnych.

Jestły otże pry uznanoj nużdi kraju zacznem obkładaty opodatkowanych dodatkamy, to podamo im tuju pożyczku chyba w jednoj toj ciły, szczob ony mohły neju dodatki bez najmenszoj polzy dla sebe!

Zwernu jeszcze na odno uwahu Wysokoj Izby. Budżet obojm połonynam naszej derżawy wspilnyj maje swoji do nas pretensyji i budżet cislitawii swoj;

sojm maje swoje, rada powitowa swoi, rada hromadzka znowu swoi, potim konkurencja cerkowna, konkurencja szkolna. Proszu że Was Hospodynowe otkuda że nabraty hroszej, szczob wsi tij pretensyj zaspokoity?! to ohromnyj tiahar! Wnoszu zatim, żeby Wysoka Izba nad druhoju pozycju predłożenja Wydiłu krajewoho perejszła do poriadku dnewnoho.

P. Gross: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Gross ma głos.

P. Gross: Szanowny mowca zarzuca Wydziałowi krajowemu niejako nielogiczność w jego sprawozdaniu. Ja zaś szanownemu mowcy muszę powiedzieć, że nie mogę właśnie jego logiki zrozumieć; powiada bowiem, że ponieważ nie mamy pieniędzy, więc powinniśmy płacić inżynierom mniej. Nie zawisło to jednak od naszej chęci, bo gdyby tak było, to w takim razie powiedziałbym, że trzeba zmazać rubrykę wszystkich inżynierów z budżetu, albo dać im po 100 złr. Ale tak zrobić nie można, gdyż przedewszystkiem chodzi nam o to, ażeby otrzymać ludzi zdolnych, a czy my jesteśmy wstanie za taką pensyę otrzymać takich ludzi, którzyby sumiennie swoje obowiązki wypełniali. Takich ludzi nie dostaniemy za taką pensyę, ani nawet żądać nie możemy, ażeby kto po kilkunastoletniej edukacyi za darmo dawał nam swoję pracę.

Przytem muszę przypomnieć szanownemu posłowi, że ci inżynierowie nie są stałymi urzędnikami jak są urzędnicy rządowi, a zresztą nawet i rządowi urzędnicy pobierają dodatek, z powodu drożyzny, ci zaś tego nie mają.

Ksiądz Krasicki powiedział, że to jest bardzo dobra płaca, jeżeli kto po ukończeniu studyów zaraz 1.000 złr. pensyi pobiera. Mnie się zdaje, że w tym względzie szacowny mowca się myli, gdyż nie ci, którzy dopiero szkoły pokończyli pobierają 1.000 złr., ale ci, którzy po kilkuletniej praktyce okazali potrzebne do tego zdolności. Szanowny mowca powiada: „dlaczego mamy opłacać sumienność?“ Odpowiem, że najprzód daje się mniejszą pensyę dlatego, ażeby się przekonać o czyjej sumienności i zdolności i dopiero taki, który po kilkuletniej praktyce zdolności i sumienne wykonywanie obowiązków okazał, dostaje później posadę inżyniera. Szanowny poseł niech zechce pamiętać o tem, że najprzód używają takich techników albo na pomocników stałych, albo na rysowników, albo na dziennych nadzorców do budowy dróg, nim zostaną inżynierami, zostają więc kilka lat na małej pensyi nim dostaną wyższą lub otrzymają posadę inżyniera. Ponieważ żądamy ludzi sumiennych i zdolnych musimy i powinniśmy ich za to nagradzać, ażeby pokazać, że sumienne wykonywanie obowiązków nie zostaje nieuwzględniane. Jestem tego zdania, że jeżeli wysoki Sejm na to podwyższenie płac rocznych inżynierom okręgowym nie zezwoli, to tak jak się to stało niedawno, że ośmiu zdolnych inżynierów zabrała nam kolej Karola Albrechta tak stać się nam może i później, jeżeli im pensya nie zostanie podwyższoną, a wtenczas prosiłbym szanow. posła, aby nam raczył zdolnych inżynierów dostarczyć.

Poseł Laskorz: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Laskorz ma głos.

Poseł Laskorz: Wy, panowie, uważacie, że takich ludzi trzeba dobrze płacić. Ja to uznaję, bo ludzie pracy zawsze powinni odpowiednie swojemu poświęceniu znaleść wynagrodzenie. Ale może być, żebyśmy ich dostali taniej, więcby lepiej było bo w tym roku jak wiemy, każdego obywatela bieda dosiada. Ze wszystkich stron proszą o zapomogi. Gdyby były pieniądze w kasie, pięknie by to było, żebyśmy tę zapomogę dali. Ale pytam się Was panowie, jeżeli nie będziemy oszczędzali, kto wtedy rolnika podniesie i jak go podnieść?

Jabym pragnął, żeby wszystkim dobrze było, wiem że i na urzędnika jest źle, ale muszę uwagę panów zwrócić na to, że jeżeli będziemy wszystkim podnosić płacę, co będzie, jak nam nie stanie? Choć tu jest Sejm nic on na to nie pomoże. Proszę więc o odrzucenie tego wniosku.

Poseł ks. Krasicki: Proszę o głos.

Poseł ks. Adam Sapieha: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł ks. Krasicki ma głos.

Posel Krasicki: Posoł Gross skazał, jakoby ja mowył szczo to jest dobra pensya jesły kto zaraz po skińczeniu studyj poberaje pensju 1.000 złr.

Ja odnako tak ne dumawjem, jeno, że skoro pryjde na stepeń inżyniera, maje 1.000 złr. perszoj pensyi, a potim coraz wyższu. Poseł Gross skazał, że za darmo nikto ne schoczet służby połnyty, no ja dumaju, szczo za 1.000 złr. jako najnyższuja pensiji inzinpiersku służbu wypołniaty, to ne znaczyt za darmo jeju połnyty! W proczem prymiczaju szczo inziniery kromi stabilizowanej rocznej płatni poberajet takoż diety po powodu służby iz mistcia

swojoho postojannoho prebywania udalajut sia szczo w sami ich uderżania takoż nepóslidnuju stanowyt cyfru!

P. Gross: Proszę o głos.

P. Golejewski: Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Ks. Marszałek: Jest wniosek o zamknięcie dyskusyi, zapisani są do głosu jeszcze pp. posłowie Sapieha Adam i Gross. Kto ten wniosek popiera zechce rękę podnieść (dostateczną ilość posłów podnosi ręce.) A więc dyskusya jest zamkniętą. P. Sapieha ma głos.

P. Sapieha: Przeciwników wniosku przez komisyę postawionego muszę zwrócić uwagę na to, że żądanie ich możnaby naprzykład porównać z żądaniem konsumentów, gdyby zgromadzili się i powiedzieli: „piekarz żąda za bułkę grajcar, nam się to zdaje za drogo, więc mu dajemy pół grajcara". Ale pozwólcież, moi Panowie, że piekarz może się na to nie zgodzić i że rezultatem takiej uchwały będzie, iż bułek jeść nie będziemy. Uchwała taka miałaby podstawę dopiero wtedy, gdyby konsumenci mieli władzę przymusić piekarza, żeby im sprzedawał bułki po pół grajcara. Zupełnie w tem samem położeniu znajduje się i Wydział krajowy. Wydział krajowy jak i Sejm nie może powiedzieć inżynierom: „moi Panowie wy musicie służyć za tyle a tyle" a skoro tego powiedzieć nie może, więc musi im dać takie wynagrodzenie jakiego żądają, chyba żeby się bez nich obejść można było. Żaden jednak z przeciwników wniosku Wydziału krajowego nie twierdzi, żebyśmy się bez inżynierów obeszli, zatem logicznie postępując, potrzeba tak się urządzić, ażeby stosunkowo ich płace nie były za małe, lecz takie, za które dobrych inżynierów mieć można. Posłowi Laskorzowi, który się na tę rzecz zapatruje ze stanowiska gospodarskiego, w czem ma po części i słuszność, pozwolę sobie postawić pytanie, czy nie trafiało mu się w życiu nie raz płacić swemu parobkowi więcej jak płacił jego sąsiad, a płacił więcej bo mówił: „wolę człowieka pracowitego, gorliwego i uczciwego, niżeli leniucha, pijaka lub jakiego nieuczciwca". Otóż, szanowny pośle, tak samo i tu rzecz się nam przedstawia.

Wydział krajowy, gdyby nawet niższe pensye wyznaczył, znalazłby na nie wielu amatorów. Sądzę, że znaleźliby się tacy, co nawet za połowę tego co Wydział krajowy daje, podjęliby się funkcyonować, ale wtedy moglibyśmy być w tem smutnem położeniu, że mielibyśmy ludzi takiej kategoryi, którzy poprzestając na mniejszej płacy, nie dawaliby nam najmniejszej gwarancyi i jak słusznie któryś z pp. Posłów mi podpowiada, przynosiliby więcej szkody niż pożytku. To też nie można na to patrzeć co się daje pracownikowi, ale na to jaka będzie jego praca. Jest to prawdą zarówno w najmniejszem jak i największem gospodarstwie.

Potrzeba więc pozostawić Wydziałowi krajowemu wolność wynagradzania ludzi odpowiednio ażeby otrzymać inżynierów z kategoryi ludzi zdolnych, z kategoryi ludzi odpowiednich, z kategoryi ludzi uczciwych, nie można im płacić za mało i przymuszać ich aby służyli za wynagrodzenie nieodpowiednie.

Myślę więc Panowie, jak to już szanowny poseł Gross podniósł, że jeżeli chcecie oszczędzać funduszów krajowych, jeżeli chcecie być oszczędnymi w wydatkach, to nie oszczędzajcie tam, gdzie chodzi o to, aby sobie zdobyć pracowników sumiennych, zdolnych i uczciwych. Właściwie tutaj dyskusyi być nie może i nie powinno, bo nie możemy powiedzieć: „Damy tyle albo tyle", lecz musimy dać tyle ile żądają za rzecz, którą nabyć chcemy. Zważcie Panowie jak są wynagradzani urzędnicy techniczni przy kolejach, jak wszędzie poszukują i jak opłacają zdolnych techników, a uznacie, że może więcej poświęcenia niż chęci zysku będzie w tych ludziach, którzy pójdą służyć krajowi (brawo!)

Niezawodnie mniej oni mają tu płacy niż przy przedsiębiorstwach prywatnych, otóż ciesząc się tem że są w naszym kraju ludzie, którzy przez poświęcenie przenosząc służbę krajową nad prywatną, nie żądajcie od nich więcej poświęcenia jak żądać macie prawo. Dajcie im co im potrzeba, dajcie im wynagrodzenie, któreby choć w części wynagradzało to co poświęcają, niewchodząc w prywatną służbę, a wtedy możecie liczyć na to, że wam uczciwie i pracowicie służyć będą. (Brawo!)

P. Gross: Szanowny poseł Krasicki podniósł jednę sprawę, którą tu wyjaśnić muszę t. j. że inżynierowie mają ryczałt na objazdy. Ryczałt ten dla inżynierów etatowych wynosi rocznie 500 złr., ilość mil powierzonych jednemu inżynierowi do nadzoru wynosi 28 do 30 mil krajowych, które jednak nie są połączone w jedną całość, tylko tak porozrzucane, że z jednej kilkomilowej drogi dopiero po przeciągu 10 mil inżynier na drugą część swego okręgu dostać się może. Jest rzeczą udowodnioną że inżynier chcąc drogę powierzoną swemu zarządowi objechać, musi zrobić minimum 60 mil aby zwiedzić 28 mil. Jeżeli panowie teraz zważycie, że

ten inżynier 2 razy na miesiąc musi przejechać drogę sobie powierzoną, to uczyni to 120 mil na miesiąc, a zatem 1,440 mil do roku.

Proszę teraz porachować wiele kosztuje furmanka, co kosztuje utrzymanie w czasie podróży, proszę obliczyć wszystkie koszta, proszę porachować że oprócz tego musi utrzymywać stały dom w miejscu siedziby urzędowania, a przyjdziecie panowie do przekonania, które dla mnie jest rzeczą pewną, że każdy inżynier do wydzielonego ryczałtu jeszcze dokładać musi, jeżeli chce obowiązkom swoim zadość uczynić.

Rzeczywiście muszę tu podnieść co książe Sapieha powiedział, że są ludzie między nami którzy tylko z życzliwości dla kraju bez najmniejszej korzyści te obowiązki pełnią. Ryczałt więc który szanowny poseł x. Krasicki wspomniał, bynajmniej im nic nie przysparza; owszem do tego ryczałtu dokładają.

Jeżeli zaś tylko pensyę weźmiemy, to przyżnam się panom, że za 1000 złr. rocznie dobrego i sumiennego technika dostać nie można.

Wnoszę więc abyście panowie uchwalili wniosek komisyi, który zupełnie jest odpowiedni wnioskowi Wydziału krajowego, i obliczony według minimalnej stopy krajowej.

Ks. Marszałek: Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Zamojski: Po głosach posłów Grossa i Sapiehy niemam w imieniu komisyi nic do powiedzenia, dodać tylko muszę tę uwagę, że co roku coraz więcej dróg i kolei się buduje, że zatem popyt inżynierów i techników się wzmaga i że jak mówią ci panowie nie zależy od naszej woli pensya, jaką im chcemy wyznaczyć, tylko musimy przyjąć cenę jakiej żądają. Smiem więc prosić panów, abyście zgodnie z wnioskiem Wydziału i komisyi ustęp ten drugi potwierdzili. Ustęp drugi brzmi (czyta):

„Dotychczasowe płace inżynierów okręgowych zwiększają się w stosunku:

dla czterech po	1500 złr. rocznie
dla trzech po	1200 złr. rocznie.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem komisyi zechce wstać. (Większość). Jest większość, zatem ustęp 2gi przyjęty.

Sprawozdawca p. Zamojski (czyta):

„3. Liczba drożników obecnym etatem objęta, wzmacnia się:

o 20 z płacą po	150 złr. rocznie
a o 30 z płacą po	120 złr. rocznie.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem 3go ustępu, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp 3ci przyjęty.

Sprawozdawca p. Zamojski (czyta):

„Rzeczone zmiany wprowadzone być mają do budżetu krajowego na rok 1873.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto za przyjęciem tego ustępu 4go zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp 4ty przyjęty.

Ks. Marszałek: Sekretarz p. Jasiński odczyta jeszcze jeden wniosek.

Sekretarz Jasiński (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, iż od r. 1861, w którym dyety poselskie ustanowione zostały, ceny mieszkań i innych potrzeb do życia podniosły się niemal w dwójnasób,

zważywszy, iż krótkotrwające sesye sejmowe nie pozwalają posłom urządzić pobytu swego we Lwowie w sposób oszczędniejszy,

zważywszy, iż godność i reprezentacya kraju wymaga, ażeby dyety poselskie przynajmniej na skromne utrzymanie wystarczyły, co przy dzisiejszej ich wysokości jest niemożebne,

zważywszy nakoniec, iż z powodu wspomnianej krótkości trwania sesyi sejmowej okazuje się corocznie znaczna oszczędność w rubryce budżetu I poz. III „dyety posłów“ i że podniesienie dyet prawdopodobnie nowego ciężaru na kraj nie włoży, stawiają podpisani wniosek następujący:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uchwałą z dnia 20 kwietnia 1861 na 3 złr. ustanowione dyety posłów podnoszą się na 5 złr. w. a. dziennie od dnia 5 listopada 1872.

Lwów dnia 16 listopada.

Piotrowski, Piliński, Szott, Turczyn, Laskorz. Oskard, Kuzara, Wiśniowski, Szurlej, Kaszewko, Michalski, Kobylarz, Gawronek, Trzecieski, x. Król, Serwatowski, Chrzanowski, Erazm Wolański, Adam Sapieha, Firlej, Baum, Horodyski, Emil Torosiewicz, Czartoryski, Skrzyński, Hoszard, Hoppen, August

Łoś, Smolka F., Agopsowicz, Smarzewski, Małecki, Szujski, Czajkowski, Kalir, Tetmajer, Weissmann.

P. Wolański: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Wolański ma głos.

P. Wolański: Proszę o traktowanie tego wniosku jako nagłego i odesłanie go bez drukowania do komisyi budżetowej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby ten wniosek bez drukowania odesłany był do komisyi budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Komisya hypoteczna już się ukonstytuowała; przewodniczącym jest p. Czajkowski, zastępcą p. Ławrowski, sekretarzem p. Jasiński Józef. Porządek dzienny już odczytany, zatem posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 15 po południu.)

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.

Alegat 1. do sprawozdania z 8. posiedzienia.

Uchwała

z dnia 16. Listopada o zmianie obowiązującej uchwały sejmowej o etacie służby drogowej.

1. Pomocnicy stali przy oddziale technicznym Wydziału krajowego, mogą być stabilizowani na zasadach ogólną instrukcyą wskazanych, i pobierać będą dodatek na pomieszkanie każdy po 150 zł. rocznie.

2. Dotychczasowe płace inżynierów okręgowych, zwiększają się w stosunku:
dla czterech z nich po 1.500 zł. rocznie
„ trzech zaś „ 1.200 „ „

3. Liczba drożników obecnym etatem objęta wzmacnia się o 20 z płacą po 150 zł. rocznie
a o 30 „ „ 120 „ „

4. Rzeczone zmiany wprowadzone być mają do budżetu krajowego na rok 1873.